



CZWÓRKA Z PLUSEM

Cena 1 zł

GRUDZIEŃ 2007

Gazetka szkolna
Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Adama Mickiewicza
w Siedlcach





CZWÓRKA Z PLUSEM

Cena 1 zł

GRUDZIEŃ 2007

Gazetka szkolna
Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Adama Mickiewicza
w Siedlcach



*Niech te święta Bożego Narodzenia przyniosą nam wiele radości.
Niech uśmiech zagości w domach, niech ogarnie nas ciepło wigilijnej świecy,
a jej blask zamieni się w żywe iskierki w oczach.
Niech samotność odejdzie w niepamięć, niech zima otula nas białym puchem,
jak ciepły koc przy kominku.
Niech bieluteńkie gwiazdeczki skrzypią wesoło pod naszymi butami
na wieczornym spacerze.
Niech dobry Bóg namaluje szczęście na naszych twarzach.
Niech miłość dotyka nas delikatnie, lecz bez ustanku.
Niech marzenia płyną wysoko w górę i spełniają się...
Nadchodzący Nowy Rok to nie tylko okres radości, ale również zadumy
nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka.
Tak więc dużo optymizmu i wiary
w pogodne jutro życzy wszystkim Czytelnikom*

Redakcja Czwórki z plusem

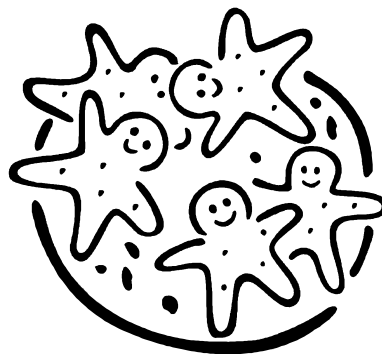


SZEF KUCHNI POLECA....:)

PIERNICZKI

Składniki:

- ❖ 50 dag mąki
- ❖ 20 dag cukru pudru
- ❖ 20 dag miodu
- ❖ 12 dag masła lub margaryny
- ❖ 1 jajo
- ❖ 1 dag sody oczyszczonej
- ❖ 2 łyżki stołowe przypraw korzennych do piernika



Przygotowanie:

Mąkę wymieszać z sodą, zrobić wgłębienie na środku, wlać miód, dodać przyprawy korzenne, cukier, masło i jajo. (Miód można też wcześniej podgrzać razem cukrem i korzeniami, a potem przestudzić i połączyć z mąką). Zagnieść ciasto jak na pierogi. Wyrabiać aż będzie gładkie i jednolite w przekroju. Ciasteczka można piec różnej grubości. Najlepiej wałkować ciasto na grubość około 3 mm, następnie wykrawać dowolnego kształtu pierniczki, układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia albo sreberkiem posypanym mąką. Można też wałkować grubsze ciasto i wycinać pierniczki specjalnymi foremkami do odciskania różnych świątecznych kształtów. Ciastka piec w nagrzanym piekarniku około 10 minut. Trzeba uważać, żeby nie zrumieniły się zbyt mocno, bo mogą stać się zbyt twarde i nabrać nieco goryczki.

Pierwszego dnia po upieczeniu pierniczki są bardzo twarde, doskonale stają się po dwóch - trzech dniach, gdy nabiorą wilgoci i zmiękną. Można je długo przechowywać w szczelnie zamkniętym pojemniku. Należy tylko pamiętać, żeby przed jedzeniem zostawić je na dwa dni odkryte w miseczce albo koszyczku, żeby mogły wchłonąć wilgoć z powietrza :) Można je lukrować i dowolnie ozdabiać. Nadają się do powieszenia na choince.

Smacznego!!!



TRADYCJE I ZWYCZAJE NA BOŻE NARODZENIE

Wieczera wigilijna

Tradycja wieczerzy wigilijnej jest bardzo mocno zakorzeniona w polskich domach. Obyczaj ten opisywano w XVII w., ale przypuszcza się, że praktykowany był znacznie wcześniej.

Istotnym elementem wigilii jest zachowanie postu. W ciągu dnia przygotowuje się choinkę, niekiedy także domową szopkę. Do stołu zasiada się dopiero po ukazaniu się na niebie pierwszej gwiazdy. Uczestnicy kolacji wspólnie się modlą, po czym dzielą się opłatkiem, składają życzenia, wybaczą ewentualne wzajemne urazy. Pod wigilijny, biały obrus kładzie się kilka kłosów siana lub wiązkę słomy – to symbolika betlejemskiej szopki. Przyjęło się również pozostawienie przy stole jednego wolnego nakrycia dla zbłąkanego wędrowca lub – symbolicznie – dla Pana Jezusa.



Istnieją różne przekonania związane z ilością i zawartością wigilijnych potraw. Na ogół przygotowuje się ich 7, 9 lub 12. Obowiązek postu zniesiono w 1983 r. (w Polsce w 2003 r.), jednak i tak podajemy potrawy postne. Królują więc ryby, pierogi, barszcz, kutia itp. Po skończonej wieczerzy wspólnie śpiewa się kolędy i obdarowuje prezentami.

Choinka

Choinka kojarzy się dziś wszystkim z Bożym Narodzeniem, warto jednak wiedzieć, że nie zawsze tak było. Trudno jednoznacznie powiedzieć, od kiedy łączy się iglaste drzewko z tymi świętami. Przykładowo na jednym z miedziorytów z roku 1553, obok żłóbka widnieje jodła ozdobiona gwiazdą i świeczkami.

Następne lata potwierdzają występowanie choinki w dniu Bożego Narodzenia nawet w mieszkaniach prywatnych. Zwyczaj ten stał się powszechny w mieszczańskich rodzinach niemieckich, tyrolskich, austriackich, a później w

pozostałych krajach w Europie i poza nią.

Niektóre źródła podają, iż tradycja ta wywodzi się z VIII w., kiedy to św. Bonifacy, nawracając na chrześcijaństwo pogańskich Franków, kazał ściąć olbrzymi dąb, któremu oddawano cześć. Upadający dąb zniszczył wszystkie pobliskie drzewa oprócz małej sosenki. Święty uznał to za znak niebios, a młode zielone drzewko za symbol Chrystusa i chrześcijaństwa.





Warto pamiętać, że w wielu kulturach drzewo jest symbolem życia, płodności, odradzania się i trwania. Co w takim razie ma symbolizować choinka wraz z ozdobami? Żywe zielone drzewko symbolizuje Pana Jezusa – źródło wszelkiego życia. Gwiazda na szczycie drzewka to oczywiście gwiazda betlejemską. Wieszane niekiedy na choince jabłka są echem biblijnego jabłka Adama i Ewy (niektórzy podają, że jabłka symbolizują zdrowie i urodę). Kolorowe łańcuchy to okowy zniewolenia grzechem (zdaniem innych łańcuchy symbolizują zacieśnienie rodzinnych więzi), zaś światełka choinkowe wskazują na Chrystusa, który przyszedł na świat jako „światło dla pogan” (wg innych źródeł lampki miały chronić dom przed demonami i ludzką nieżyczliwością).

Oplatek

Zwyczaj łamania się oplatkiem należy do najtrwalszych bożonarodzeniowych tradycji. Dzielenie się oplatkiem – nie tylko w Wigilię – praktykowali najdawniejsi chrześcijanie. Otrzymywali go ci, którzy nie byli na mszy.

Trudno powiedzieć, kiedy zwyczaj ten zakorzenił się w Polsce. Najstarsze wzmianki o nim pochodzą z końca XVIII w. Tuż przed wieczerzą łamano się oplatkiem z członkami rodziny, służbą i kolędnikami. Często nawet zwierzęta gospodarskie dostawały oplatek od swego gospodarza.

Dzisiaj jest to już wyłącznie polski i litewski zwyczaj. Jego najważniejszym przesłaniem jest pojednanie. Dzieląc się oplatkiem składamy sobie życzenia, zapominamy o urazach i wybaczymy winy.



Kolędy i kolędowanie

Łacińskie słowo „calendae” oznacza pierwszy dzień miesiąca. W starożytnym Rzymie szczególnie uroczyście obchodzono calendae styczniowe, kiedy to odwiedzano się, obdarowywano podarkami i śpiewano okolicznościowe pieśni. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zwyczaje te powiązano z nadejściem „nowej ery”, czyli z narodzinami Chrystusa.



W Polsce kolęda oznacza przede wszystkim pieśń religijną, związaną tematycznie z narodzeniem Pana Jezusa. Termin ten utrwalił się dopiero w XVII w., choć najstarsze polskie kolędy są znacznie starsze. Wiele dziś znanych kolęd tłumaczono z języka

łacińskiego czy krajów sąsiedzkich, choć bardzo dużo jest także kolęd typowo polskich. W naszym kraju ilość znanych i opisanych kolęd osiąga liczbę ponad pół tysiąca.



Zwyczaj kolędowania istnieje w Polsce od dawna, a w niektórych regionach kultywowany jest do dziś. Początkowo nosił on cechy praktyki magicznej. Rytualne zachowania kolędników i symboliczne znaczenie ich strojów miały spowodować spełnienie się składanych życzeń. Stopniowo zacierano się tradycyjne znaczenie kolędowania, a rozwijała jego strona widowiskowa. Zmiany te doprowadziły współcześnie do przekształcenia się kolędowania w swoisty teatr ludowy.

Do najstarszych form kolędowania należy kolędowanie z maszkarami zwierzęcymi: kozą, turoniem, niedźwiedziem, kobytką, konikiem i bocianem. Maszkarom towarzyszyły postacie mediacyjne, czyli pośredniczące między człowiekiem, a sferą mocy nadprzyrodzonych: diabeł, śmierć, ksiądz, pan czy panna młoda, Żydzi lub Cyganie. W późniejszych formach kolędowania wykształciło się odgrywanie przez kolędników widowiska zwanego „Herody” oraz kolędowanie z szopką, gwiazdą betlejemską i postaciami Trzech Króli.

Jasełka

Według tradycji pierwsze jasełka urządził św. Franciszek z Asyżu w roku 1223. Było to w skalnej grocie w Greccio. Zwyczaj ten rozprzestrzenił się na cały świat i dotarł także do Polski.

Figury przedstawiające scenę Bożego Narodzenia pojawiły się w naszym kraju już pod koniec XIII w. Po pewnym czasie ludziom znudziło się oglądanie drewnianych czy kamiennych figur, więc zastąpiono je figurami ruchomymi i kukiełkami. Takie widowiska zawsze gromadziły tłumy ludzi.



Jasełka rozpoczynają się zawsze sceną zbudzenia pasterzy przez aniołów, jest też w nich scena na dworze króla Heroda, jest Święta Rodzina przy żłóbku, są Trzej Królowie. Nazwa „jasełka” pochodzi od słowa „jaseł”, czyli żłobu bydłęcego w stajni.

Prezenty gwiazdkowe



Zwyczaj obdarowywania się prezentami związany jest z postacią św. Mikołaja, biskupa Bari. Jego ogromna troska o innych i hojność stały się symbolem miłości bliźniego. Dlatego też 6 grudnia, w dzień tego świętego, obdarowujemy się podarkami. Skąd zatem zwyczaj dawania sobie prezentów na wigilię? To zawdzięczamy Marcinowi Lutrowi, który domagał się, aby protestanci zaniechali zwyczaju „św. Mikołaja”, a prezenty dawali swoim dzieciom jako dar samego „Dzieciątka Jezus”. Z czasem wszystkie kraje chrześcijańskie (również katolickie) przyjęły ten obyczaj.



NASZA TWÓRCZOŚĆ

Życzenia na święta

Otulona śniegiem cała okolica,
przydrożne drzewa i każda ulica.
Choinkowe lampki wesoło mrugają,
wielką radość ludziom dzisiaj ogłaszają
Dzisiaj jest ten rodzaj ciszy,
Że każdy wszystko usłyszy:
I sanie w obłokach mknące,
I gwiazdy na dach spadające,
A wszędzie to ufne czekanie?
Czekajmy - dziś cud się stanie

Kolorowe drzewko

Bardzo lubię jeść takie cukierki,
Które mają stubarwne papierki.
Każdy taki papierek prostuję
Przez cały rok przechowuję.
Czekam chwili, gdy znów chłodna jesień
Liście drzew gdzieś po świecie rozniesie.
Potem czekam cierpliwie na zimę,
Która śniegiem gałęzie pokryje.
Wtedy szybko na drzewku przed domem
Wieszam moje papierki czerwone
Żółte, srebrne, zielone, złociste-



Każdy taki papierek jest listkiem.
I już drzewko wygląda przepięknie-
Sąsiad mało z zazdrości nie pęknie!
A ja w oknie zjadam cukierki,
By mieć znowu po roku papierki.

Trzej Królowie

Byli trzej królowie
w koronach na głowie

jednej z kartonu srebnego
drugiej z papieru złotego
a trzeciej tylko z myśli

przez świat wędrowali
bardzo się zmachali
do stajenki przyszli

jeden niósł jabłko czerwone
drugi gałązkę zieloną
trzeci muzyki troszeczkę

na gitarze zagrali
kolędę zaśpiewali
zapalili świeczkę

oczy im się zakleiły
głowy im się pochylity-
co im się przyśniło?



W moim domu

Mieszkam sobie w dużym domu
Nie przeszkadzam tam nikomu
Mam pokój, całkiem duży,
W nim nigdy mi się nie nuży
W regaliku są książeczki,
Ułożone na półeczki.
Mam łóżeczko bardzo wygodne,
Wysypiam się w nim swobodnie
Nad łóżeczkiem mam obrazki,
Całej mojej szkolnej paczki.
Bardzo lubię swój pokój
Mam komputer pod nim stolik.

Damian Sulej klasa IV b

Mój malutki domek

Mój domek jest malutki bardzo wesolutki. Na strychu o północy wszystkie ozdoby migoczą. Jest tam pudło z bombkami i złocistymi łańcuchami. Wszystkie się przydać mogą Bożonarodzeniowej porze. Gdy stanie w domu choinka będzie radosna chwila. Wszystkie zabawki świecidełka wyjdą z tego pudełka.

Damian Chmielak klasa IV b

Mój domek

W moim domku rosną kwiatki
Takie same jak u sąsiadki
Wszystkim one się bardzo się podobają
I do siebie się uśmiechają
Na moim biurczku czerwona lampeczka stoi
A mama w kuchni Świeży chlebek kroi
Radio godzinę siódmą ogłasza, a mama nas na śniadanie zaprasza
Śniadanie nam bardzo smakuje, bo nasza mama dobrze gotuje
Na półeczce książki leżą
Do czytania aż się jeżą
Książki mam bardzo ciekawe
Dlatego czytam je stale.

Ania Chojecka klasa IV b



Mieszkam sobie w Siedlcach, w samym centrum miasta.
Tatuś kupił domek, z blokiem koniec, basta.

Mieszkamy tu wszyscy: rodzice, siostra brat.
Osiem miłych piesków i mój kotek- chwyt.

Przy domku jest ogród, często w nim przebywam.
Wiosną sieję warzywa, jesienią owoce zrywam.
I do szkoły mam blisko i kolegów jak trzeba.
Każdy ma gdzieś na ziemi swój kawałek nieba.

Mateusz Piątek klasa IV b

Mój dom

Domek mój mały.
Przez pięciu ludzi zamieszkały.
Pokój jak mała stajenka,
Łazienka jak studzienka.
Kuchnia i duży pokój w nich
Ciągły spokój.
Łóżko jest z poduszką,
Szafa i półeczki
Jest w kolorze słoneczki.
Firanki z koronki,
Zastłonki w biedronki.
Wysokie szafeczki,
A w nich szklaneczki.
Gliniane szklaneczki
W czerwone kwiateczki.

Dominika Ratajczyk klasa 4b



NIE TAKI PAJĄK STRASZNY....

Trudno w to uwierzyć, ale żeby być bogatym i szczęśliwym, należy kupić sobie pająka.

W wielu kulturach jest on symbolem pomyślności w interesach i przychylnej fortuny.

Starożytni Rzymianie otaczali się figurkami pajaków. Nosili też srebrne i złote amulety z ich podobiznami. Miały zapewnić powodzenie w sprawach handlowych. Wśród Francuzów utarło się przekonanie, że pająk widziany po południu, to dobry znak, zaś przed południem – zły omen. Jeśli spotkało się go po zachodzie słońca, można było oczekiwać przyjemnej niespodzianki, a jeżeli w nocy - niespodziewanego przypływu gotówki. Wśród wielu ludów panuje przeświadczenie, iż pająka nie należy zabijać. Ma on w sobie ukryte moce, dzięki którym może obdarowywać dobrobytem. Uśmiercenie pająka jest równoznaczne ze ściąganiem na siebie nieszczęścia.

W Indiach pająk jest zwierzęciem przeklętym, symbolem bólu cierpienia i nieszczęścia. Hindusi widzą w pająku nosiciela zła, które wraz z zabiciem tego stworzenia rozsnuwa się po świecie jak pajęczyna. Pająki pojawiają się w podaniach ludowych. Grecy znają mit o tkaczce Arachne, którą Atena zamieniła w pająka. Mieszkańcy zachodniej Afryki opowiadają legendy o Anansi, bogu, który przyjął postać pająka, uważanym za stwórcę świata i dawcę kultury. Pająki są także bohaterami kreskówek, komiksów i filmów fantastycznych. Kto oglądał "Pszczołkę Maję", zna doskonale Teklę; miłośnicy przygód Petera Parkera kojarzą Spider - Mana; zaś kinomanie pamiętają mroźną krew w żyłach ujęcia "Władcy Pierścieni", gdy mały Frodo walczy z przerażającą włochatą pajączką. W literaturze pająk oznacza pracę, zręczność, cierpliwość, pułapkę, wysiłek, szczęście, nadzieję oraz agresję. We śnie zwiastuje bogactwo, rozwój duchowy albo usidlenie.

CZY WIESZ ŻE....

*Pająki to zwierzęta lądowe

*Samice są często większe od samców. Zdarza się, że po złożeniu jaj zjadają swoich partnerów

*Ptasznik goliat ma ok. 30 cm. Uważa się go za największego pająka na Ziemi.



DEUTSCHE SITE



ENGLISH PRACTISE

Christmas

I. Match the words with the pictures.

holly
reindeer
Santa Claus
sleigh
angel
cracker
pudding
bell
ornament



II. Write a letter to Santa Claus.

Dear Santa,
I would like to get a _____ for Christmas. Also a _____.
I was _____ for most of the year!
I will leave a _____ for you and some _____ for your reindeer on Christmas Eve
The Christmas tree is in _____.
Thank you.
Happy _____!

May Christmas
brighten your life
with peace and joy !





Co piszczy na wielkim ekranie...?

FILM O PSZCZOŁACH

Spróbujmy przez chwilę spojrzeć na świat oczami pszczoły, a szczególnie jednego z jej przedstawicieli- Barry'ego B. Bensona (głos nominowanego do nagród Emmy i Złotego Globu Jerry'ego Seinfelda). Ten świeżo upieczony, ambitny absolwent pszczelego collegu pragnie od życia czegoś więcej niż nieuniknionej kariery w miodowym biznesie. Wykorzystuje, więc nadarzająca się okazję i wyrывa się z ula. To poszukiwanie wolności prowadzi go do świata, którego nie wyobrażał sobie nawet w najśmielszych marzeniach. W 'nowym' świecie Barry poznaje uduchowioną kwiaciarkę z Nowego Jorku o imieniu Vanessa (laureatka Oscara Renée Zellweger) i dla niej łamie kardynalną zasadę rządzącą światem pszczół - 'Nigdy nie rozmawiać z człowiekiem!'. Przyjaźń między dwójkiem nowych znajomych szybko się rozwija, a Barry przechodzi ekspresowy kurs radzenia sobie w świecie ludzi. Z czasem odkrywa, że produkowane w pocie i znoju pszczele bogactwo - miód stoi sobie jak gdyby nigdy nic na półkach każdego sklepu i może być kupione przez każdego, kto tylko ma na to ochotę. Zaszokowany swoim odkryciem i jawną niesprawiedliwością postanawia pozwać rasę ludzką do sądu o kradzież pszczelego specjału i bezprawne zbijanie na nim fortuny.





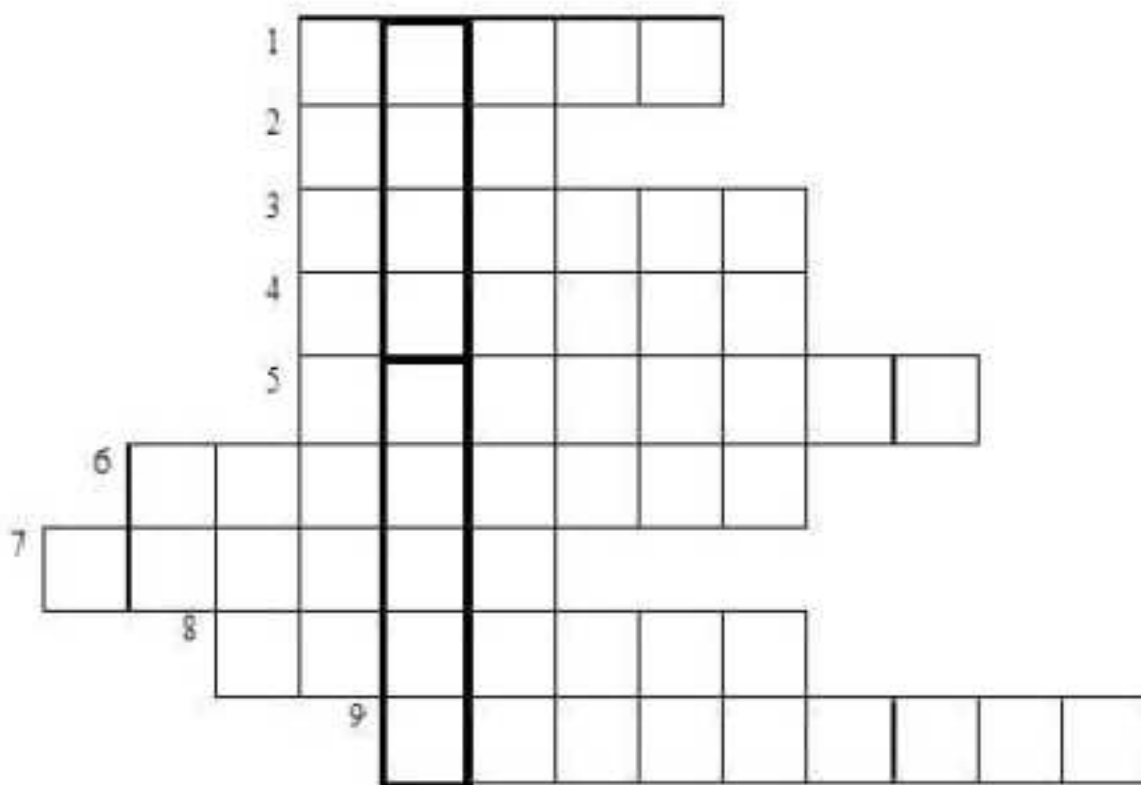
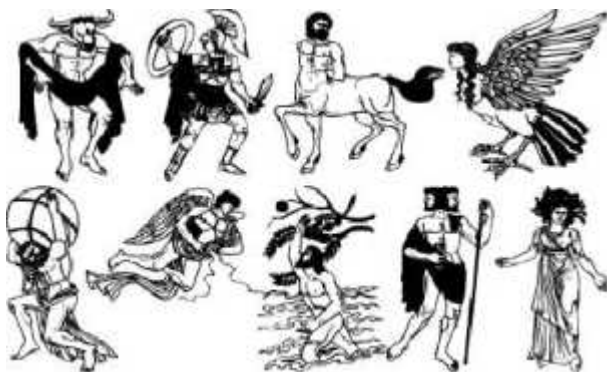
ALFABET ŻYCIA PANI PATRYCJI BAKIERY – NAUCZYCIELA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

A jak angielski
B jak brak... pracy domowej
C jak czas, co goni nas
D jak dach, co wysoki jest aż strach
E jak echo, co rozlega się daleko
F jak futro, które kupię może jutro
G jak gzęgżółka
H jak hulajnoga, którą można gnać po drogach
I jak igła w stogu siana
J jak jesień
K jak koziołki Pyrek i Tyrek, które zamieszkują poznański rynek
L jak las, który był i będzie, choć nie będzie nas
Ł jak łamigłówka
M jak mucha, która brzęczy koło ucha
N jak niebo i nadzieja
O jak ogromny, opuchnięty olbrzym opasany organdyną
P jak piątek – weekendu początek
R jak rosół, gdy niesmaczny, to go posól
S jak sowa, co się w nocy chowa
T jak twarz- dobrze, gdy ją miłą masz
U jak uśmiech losu
W jak wyjątek
Z jak zamek z kamienia, który przez wieki się nie zmienia



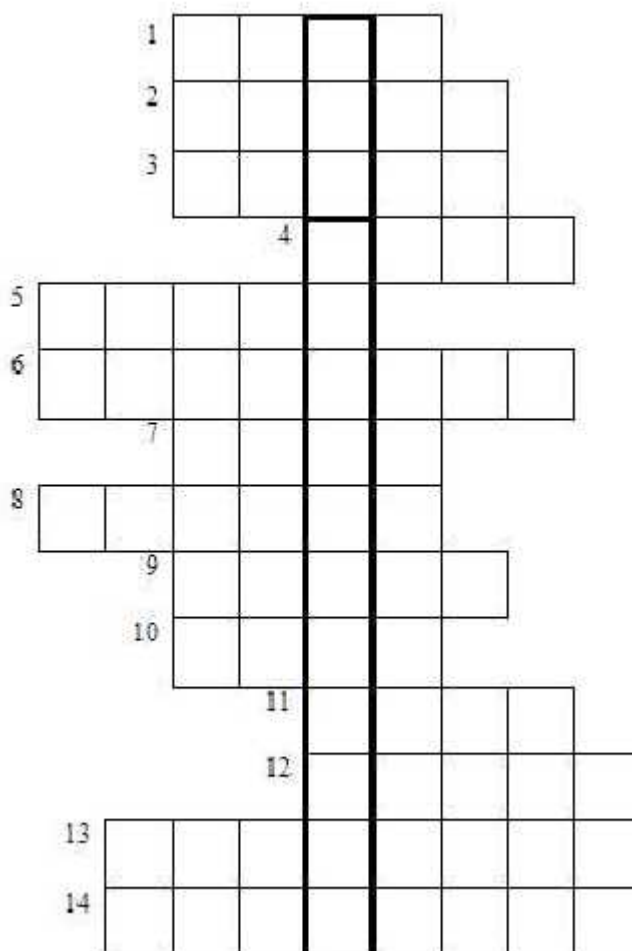
MYŚLENIE NIE BOLI

Krzyżówki mitologiczne

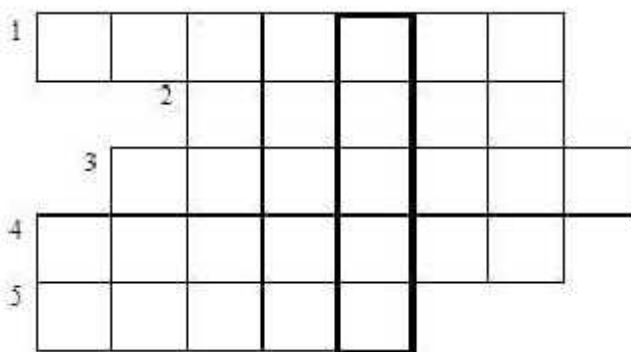


1. Cudowna tarcza
2. ... obfitości
3. Boginie zemsty
4. Miejsce strącenia tytanów, cyklopów i sturąkich

5. Władca mórz i oceanów
6. Koza ...
7. Opiekunka ogniska domowego
8. Królowa urodzaju
9. Żona Hadesa



1. Matka bogów
2. Mieszanina żywiołów
3. Uwięził Dedala
4. Miał trzy głowy i wabił się Cerber
5. Największa wyspa Grecji
6. Mieszkanie Minotaura
7. Człowiek – ptak
8. Tam panował Syzyf
9. Miał ośle uszy
10. Opłata w królestwie zmarłych
11. Trunek, którego bogiem był Dionizos
12. Rzeka, po której pływał Charon
13. Oczyszczył stajnię Augiasza
14. Miał wrażliwą piętę



1. Zakochana królowna z nitką
2. Ulubieniec bogów ukarany za przebiegłość
3. Mąż Eurydyki
4. Zabił Minotaura
5. Porwał Korę

Spróbuj odgadnąć, co to za wyrazy. Wszystkie związane są z okresem Bożego Narodzenia.

IWIGALI: _ _ _ _ _

HICANOK: _ _ _ _ _

DIZEĄKOTIC: _ _ _ _ _

RNEPETZ: _ _ _ _ _

JOMIŁAK: _ _ _ _ _

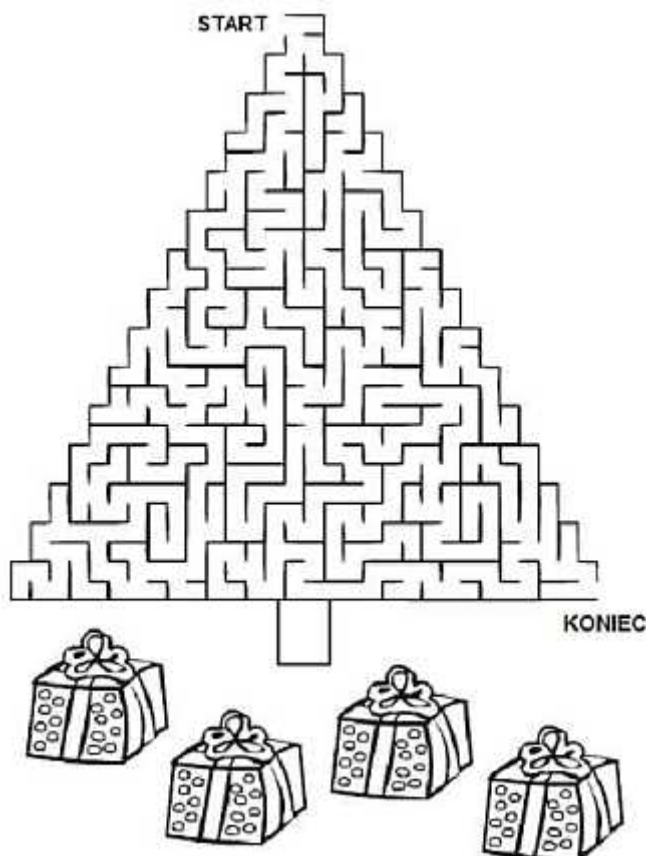
JESKANTA: _ _ _ _ _

UŚMIECHNIJ SIĘ ...

- Co to jest: duże, czerwone i jak wchodzi to jest aż miło?
- Święty Mikołaj
 - Największa głupota świata...?
Kupić portfel za ostatnie pieniądze
 - - Ile zakrętów jest w Polsce?
- Dwa. W lewo i w prawo.
-



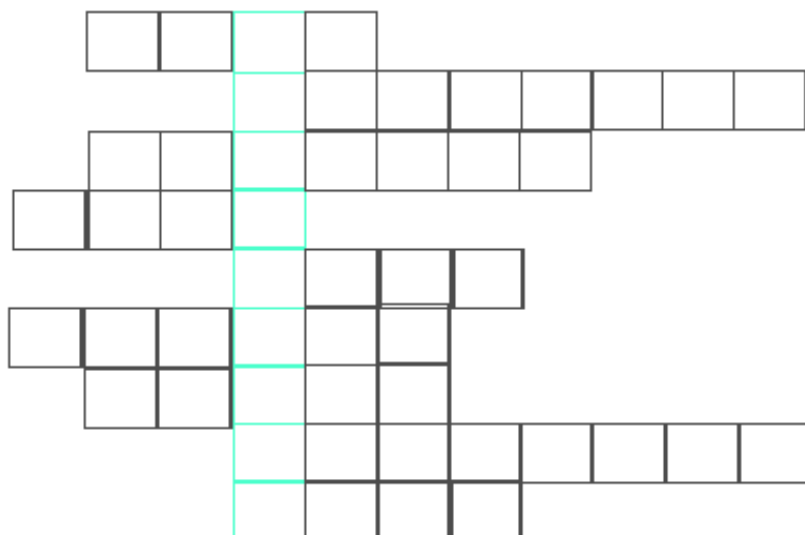
Na rysunku obok spróbuj odnaleźć drogę do prezentów. **POWODZENIA!**



Czy wy wiecie?

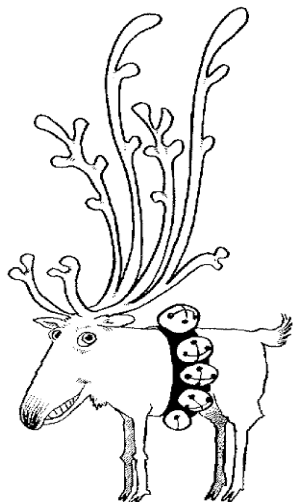
Czy wy wiecie, że są w świecie takie kraje,
gdzie ze śniegiem a chmur spadają Mikołaje?
I wśród płatków z Mikołajem każdy leci
Wór prezentów dla dorosłych i dla dzieci.
I śpiewają Mikołaje z wszystkich stron:
„Najweselszych, najszczęśliwszych świąt!”

Kamila Borkowska klasa VI c



1. Wychowuje nas z tatą.
2. Obchodzimy je raz w roku.
3. Roznosi prezenty.
4. Wyglądamy przez...
5. Mają je krowy.
6. Mają skośne oczy.
7. Znoszą je kury...
8. Gram na
9. Szyjesz nią skarpetki

Hasło: 6 grudzień to



*Życzenia na Boże Narodzenie, które
możecie złożyć swoim najbliższym ☺*

„Samych dobrych myśli, jakie ja mam o Tobie na Święta i Nowy Rok...Wiary w dobro i, przekonanie, że jeśli tego zechcemy, Święta na lepsze nas zmieniają...”

„Bogatego Mikołaja, rozmownych zwierząt i szampańskiej zabawy w Sylwestra!!! ☺☺

„Smacznego opłatka, bogatego dziadka(Mikołaja), a na wieczór dużo prezentów i powodzenia w dniu Bożego Narodzenia.”☺

Gwiazdki najjaśniejszej, choinki najpiękniejszej, prezentów wymarzonych, świąt mile spędzonych, karnawału szalonego, roku bardzo udanego.

Zima wszystko przystroiła: pola, drogi, rzędy drzew, białym śniegiem oprószyła, jest bajkowo, jak we śnie.



KOLOROWANKA



CZWÓRKA Z PLUSEM





Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W Polsce to święto prawie 7 milionów Polaków, którzy w tym roku poświęcili swój czas na pracę społeczną. Liczba wolontariuszy w Polsce rośnie. Jest ich dzisiaj dwa razy więcej niż w 2001 roku. Od wielu lat pracują również w naszej szkole i są skupieni w Klubie Wolontariusza „Równy Start”, z czego bardzo się cieszymy, bo dzięki NIM nadrabiamy zaległości w nauce z różnych przedmiotów. Okazują nam wiele zrozumienia i wybaczą nasze potknięcia. Nie gniewają się na nas nawet wtedy, gdy zapomnimy o spotkaniu z nimi,...za co teraz serdecznie PRZEPRASZAMY!!! Od 2003 roku pracowało u nas aż 197 studentów różnych kierunków, którzy swoją pomocą objęli ponad 500 uczniów.

W działaniach wolontarystycznych w naszej szkole biorą udział także nauczyciele. Koordynatorem jest pani Jadwiga Baranowska, a swoim doświadczeniem wspierają wolontariuszy panie: wicedyrektor Anna Pluta, Stefania Kowaluk, Janina Florczykiewicz, Maria Szmeja, Elżbieta Sołtysiuk i Gabriela Szyndler.



Najdłużej, bo od 3 lat w naszej szkole pracują między innymi:

- ❖ **Emilia Panufnik** – studentka V roku pedagogiki – opiekuńczo – wychowawczej
- ❖ **Agnieszka Radzikowska** - studentka V roku pedagogiki – opiekuńczo – wychowawczej
- ❖ **Milena Zalewska** - studentka V roku pedagogiki – opiekuńczo – wychowawczej

z dwiema z nich jednej z uczennic udało się przeprowadzić krótki wywiad. Oto on.

Jak długo jesteście Panie wolontariuszkami?

Milena: pracuję 3 lata.

Agnieszka: Ja również.

Podoba się Paniom praca z dziećmi w naszej szkole?

Milena: Bardzo!!! Kontakt z dziećmi daje mi mnóstwo radości i satysfakcji.

Agnieszka: No pewnie, że tak. Uczniowie tej szkoły są świetni... Czasem „dadzą w kość”, ale zdarza się to bardzo rzadko.

Co daje Paniom praca wolontariusza?

Milena: Jestem studentką, więc przede wszystkim praktykę. Uczę się pracować z dziećmi, rozmawiać z nimi – to więcej niż sama nauka z podręczników. Ponadto wolontariat dostarcza mi dużo radości. Fakt, że mogę komuś pomóc, daje mi ogromną satysfakcję.

Agnieszka: Wolontariat daje mi dużo satysfakcji – to przede wszystkim. Poza tym oczywiście praktykę. To właśnie dzięki pracy wolontarystycznej upewniłam się, że chcę pracować z dziećmi i młodzieżą. Świadomość tego, że mogę pomóc, że ktoś tej pomocy potrzebuje jest bardzo budująca, a sympatia i wdzięczność, z jaką się spotykam mobilizuje mnie do dalszej pracy. Dzięki niej uczę się dużo... Jak widać to nie jest tak, że tylko ja uczę dzieci, one uczą także mnie. Czasem wydaje mi się, że uczę się od nich więcej, niż one ode mnie ☺



Czy uważacie Panie, że wolontariusze są potrzebni w szkołach?

Milena: Obecnie dzieci mają wiele trudności w nauce. Rodzice nie zawsze są w stanie im pomóc. W klasie nauczyciel ma zbyt wielu uczniów, dlatego trudno mu się skupić i dotrzeć do każdego z osobna. Dodatkowe zajęcia z wolontariuszem pomagają dziecku, ułatwiają naukę. Gdyby to zależało ode mnie w każdej szkole byłoby wolontariusze, gdyż dzieci potrzebujących pomocy jest wiele.

Agnieszka: Uważam, że są potrzebni. W sumie nie jest ważne czy ja tak uważam, ważniejsze jest czy tak uważają uczniowie i ich rodzice. Dopóki oni będą uważali, że nasza pomoc jest potrzebna, będziemy pomagać. W chwili, kiedy zajęcia z wolontariuszem staną się tylko przykrym obowiązkiem, wtedy nie będzie to miało sensu.

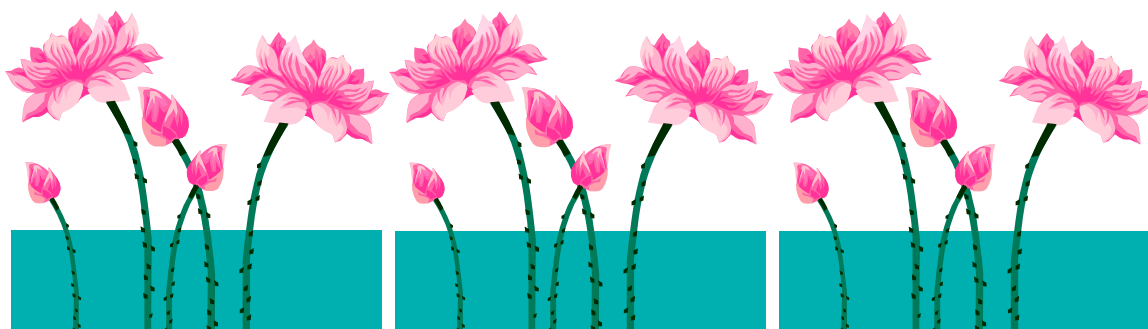
Jak Panie oceniacie samą ideę wolontariatu?

Milena: Moim zdaniem wolontariat jest bardzo potrzebny. Ludzie współcześni żyją szybko, gonią za pieniędzmi, w tej codziennej gonitwie nie zauważają drugiego człowieka. Dawanie siebie, swojego czasu, swojej wiedzy i umiejętności a przede wszystkim czasu, pozwala uzmysłwić drugiemu człowiekowi, co jest naprawdę w życiu ważne.

Agnieszka: Idea wolontariatu jest fajna i potrzebna. Sądzę jednak, że jest nas wciąż za mało. Gdyby liczba wolontariuszy, nie tylko pracujących w tej szkole, powiększyła się, moglibyśmy zrobić dużo więcej.

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę Paniom wiele satysfakcji i wytrwałości w dalszej pracy wolontarystycznej. Dowidzenia!

Milena i Agnieszka: Dziękujemy!!! Do zobaczenia!





Uczniowie wraz z Rodzicami, Dyrekcja
i Nauczyciele Szkoły Podstawowej Nr 4
w Siedlcach składają wszystkim
WOLONTARIUSZOM

serdeczne podziękowania za pomoc uczniom w
nauce oraz w rozwijaniu zainteresowań. Państwa
zaangażowanie
w prowadzeniu indywidualnych zajęć z uczniami
oraz poświęcenie i bezinteresowność zasługują
na słowa uznania i naszą ogromną wdzięczność.
Życzymy Państwu w przyszłym życiu zawodowym
i prywatnym wielu sukcesów, radości
i satysfakcji z wykonywanej pracy.



Z wyrazami wdzięczności
i szacunku
Uczniowie
Rodzice
Dyrekcja i Nauczyciele
SP Nr 4 w Siedlcach



Nóż widelec i łyżeczka,
Tata, mama i córeczka.
Tata śpiewa , mama krzyczy,
Nie pozwala jeść słodczy!
Pod udziałem telewizja-tatka taty jest decyzja.
A co można?
Bardzo proszę jeść marchewkę, jeść też groszek.
Można czytać aż do woli,
Na to rodzic mój pozwoli!
Czy to nudy?
Ależ nie !!!
W moim domu fajnie jest!

Natalia Kubiak klasa IV a

„ Mój domek”

W moim domku rosną kwiatki, takie same jak u sąsiadki.
Wszystkim one bardzo się podobają, i do siebie uśmiechają .
Na moim biurczku czerwona lampeczka stoi, a mama w kuchni świeży chlebek kroi.
Radio godzinę siódmą ogłasza i mama nas na śniadanie zaprasza.
Śniadanie nam bardzo smakuje, bo moja mama dobrze gotuje.
Na półeczce książki leżą, do czytania, aż się jeżą.
Książki mam bardzo ciekawe, dlatego czytam je stale.

Ania Chojecka klasa 4b

W moim domu
są ładne kwiatki,
podobne są
u mojej sąsiadki.
U mnie w pokoju
na małym stoiku
stoi komputer
i płyty bez liku.
Regał spod ściany
wesoło spogląda,
książek w nim dużo.
Każdy w nie zagląda.
Z przyjemnością
wracam do swego domu,
ile mam w nim pracy
nie powiem nikomu.

Iza Zalewska klasa 4 b



Jestem starym dębem. Dzisiaj zamiast bajki na dobranoc opowiem Ci moją niezwykłą, ciekawą i niesamowitą historię. Rosłem sobie tutaj i podziwiałem przyrodę. W pewnym Momocie zebrały się czarne chmury. Jaskółki już nisko latały, co oznaczało, że będzie padał deszcz. Chwilę później zaczął padać deszcz. Wiatr wiał bardzo mocno. Na moją koronę spadały wielkie krople wody. W pewnej chwili zaczęło grzmieć i zrobiło się ciemno. Byłem przerażony, myślałem, że rozpadnę się na kawałki. Ze strachu chciałem, nawet miałem wrażenie, że się trochę poruszyłem. Ale było to tylko złudzenie. Wkrótce burza się uspokoiła. Wyszło słońce, a ptaki znów siadały na moje gałęzie.

Julia Książek II A

Kiedy szedłem do parku i zobaczyłem, że na chodniku leży klonowy liść. Wziąłem go do domu, bo był ładny i różnobarwny. Gdy przyszedłem do domu to obejrzałem go i zobaczyłem, że mój liść jest podobny do gwiazdy i do liścia na fladze Kanady. Miał on żółto-czerwony kolor, ostro i głęboko powycierane brzegi i długi ogonek. Obecnie liść ten zrobi bukiet Mamie i jest on dla mnie piękny.

Jan Matejko kl. 2a

Wierszyk o kotce

Była raz kotka o imieniu Psotka .
Była gruba i leniwa.
Psotka i wrażliwa.
Na myszy polowała,
szczotką dostawała.
Na drzewo się
wolno wdrapywała i myszy zjadała.
Potem w nocy spała i do rana mruczała.
Rano smaczne jedzenie dostawała.
Na dwór wychodziła.
Kiedy pani przyjechała ona spać już miała.
Kiedy pani doszła, miała jej już wlać,
ale ona zamruczała i do kosza
się schowała.

Ewelina Kosmalska 4a



OD DESKI DO DESKI

„Felix ,Net i Nika”

Fragment

Szkoła, w której starszy

Nika pobiegła na górę, rozejrzała się i otworzyła zamek. Na strychu Nika było ...jakoś inaczej niż zwykle. Wzdrygnęła się z zimna i naciągnęła sweter na dłonie. Była już przecież późna jesień. Można było tego spodziewać- strych nie był ogrzewany. Chwilę później, już przeglądając szafę przypomniała sobie, że gdy szła do szkoły było dosyć ciepło. Wzruszyła ramionami i wyciągnęła ręcznik oraz dwie książki.

Opis książki

Felix, syn wynalazcy, ma talent do konstruowania robotów. Zna się na wszelkiego rodzaju mechanizmach. Wzorem MacGyvera potrafi z zapalek i keczupu zrobić helikopter. **Net** wie o komputerach więcej od wielu zawodowych informatyków. Jest bardzo dobry w przedmiotach ścisłych, a jego szkolne problemy wynikają...z lenistwa i roztargnienia.

Nika, dziewczynka biedna i nad wyraz samodzielna, sprawia wrażenie osoby niemal dorosłej. Doświadczona przez los, musiała sama zająć się swoim życiem. Uwielbiała czytać książki. Ma też pewne ukryte zdolności które ujawniają się w nieoczekiwanym momencie, w nieoczekiwany sposób...Jest jeszcze Manfred, program sztucznej inteligencji, który przypadkiem wydostał się na wolność. Obdarzony świadomością, został przyjacielem trójki dzieci i wiele razy pomógł im wydostać się z poważnych tarapatów. Program stara się zachowywać jak człowiek. Z tych starań i z jego źle skrywanych kompleksów, wynika sporo zabawnych sytuacji.

Każdego dnia, wokoło dzieje się wiele ciekawych rzeczy, tyle że większość ludzi, w przeciwieństwie do Felisa, Neta i Niki, wcale tego nie zauważa. Podczas zwiedzania starego zamku można się przypadkiem natknąć na skrzynię ze skarbem, na strychu szkoły odkryć tajemnicę mieszkających tam duchów, a podczas wycieczki w góry wytropić UFO.

Redakcja
